

Sygn. akt **III AUa 1981/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: insp.ds.biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy **L. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanych : (...) Sp. z o.o. w P.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji L. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 czerwca 2014 r. sygn. akt VII U 5711/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od L. O. na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
-------------------------------------	-----------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 września 2013 r., skierowaną do (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne L. O., jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o. za luty 2013 r. wynosi: 748,01 zł w przypadku ubezpieczeń społecznych i 1613,68 zł w przypadku ubezpieczeń zdrowotnych.

W terminowo złożonym odwołaniu L. O. wniosła o ustalenie postawy składek w wysokości zadeklarowanej przez płatnika składek (...) sp. z o.o.

Organ rentowy, reprezentowany przez radcę prawnego, w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pisma pozwany podtrzymał dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie VIII U 5711/13 oddalił odwołanie (pkt I wyroku) oraz zasądził od odwołującej L. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 180 zł tytułem zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) sp. z o.o. ma siedzibę w P. przy ul. (...). Jedynym wspólnikiem spółki jest (...). Przedmiotem działalności spółki są usługi świadczone w (...) (sklepy (...), gry (...), sprzedaż przez (...)). Istnieje 18 innych spółek zależnych od (...) sp. z o.o. Płatnik łącznie z L. O. zatrudnia około 15 osób: na stanowiskach informatyków 6 osób, na stanowiskach kierowników 6 osób, jednego specjalistę do spraw marketingowych i jednego specjalistę do spraw systemów informatycznych. Kierownicy uzyskują wynagrodzenie maksymalne 8.000 zł miesięcznie za pracę w ramach ½ etatu, informatycy uzyskują wynagrodzenie 5.500 zł za pracę na ½ etatu, specjalista do spraw analiz marketingowych – 4.300 zł w ramach pełnego etatu, a specjalista do spraw systemów informatycznych 6.000 zł miesięcznie w ramach ½ etatu.

Odwołująca L. O., ur. (...), jest absolwentką Wydziału Rachunkowości obecnego (po zmianie nazwy) Uniwersytetu Ekonomicznego w P. i ma również tytuł magistra biologii. Odwołująca posiada doświadczenie zawodowe na stanowiskach kasjera, osoby odpowiedzialnej za wystawianie faktur, księgowej oraz głównej księgowej. W okresie od dnia 25 stycznia 2003 r. do 15 czerwca 2003 r. odwołująca ukończyła z bardzo dobrym wynikiem kurs przygotowujący do zawodu samodzielnego księgowego - bilansisty. W roku 2005 odwołująca ukończyła z bardzo dobrym wynikiem semestralne studium zarządzania zasobami ludzkimi w I.. W roku 2008 odwołująca ukończyła dwusemestralne studium z zakresu rachunkowości. W okresie od 06 maja 2008 r. do 02 grudnia 2008 r. L. O. odbyła kurs przygotowujący do pełnienia funkcji głównego księgowego. L. O. w okresie od dnia 05 września 2009 r. do 18 kwietnia 2010 r. odbyła kurs przygotowujący do egzaminu na doradcę podatkowego, a w okresie od 23 października 2011 r. do 29 stycznia 2012 r. kurs „Międzynarodowe standardy sprawozdawczości finansowej - zastosowanie w praktyce”. Odwołująca posiada certyfikat Ministra Finansów o nr (...), uprawniający ją do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W okresie od dnia 27 listopada 2010 r. do 11 września 2011 r. odwołująca odbyła kurs przygotowujący do egzaminu na dyplomowanego księgowego, potwierdzający najwyższe kwalifikacje w zawodzie księgowego.

L. O. w roku 2011 osiągnęła dochód ze stosunku pracy w kwocie 86.423,03 zł, a w roku 2012 w kwocie 78.936,99 zł. W październiku 2012 r. odwołująca dowiedziała się, że jest w ciąży.

Odwołująca od dnia 01 lutego 2013 r., została zatrudniona w spółce (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 04 stycznia 2013 r. na stanowisku dyrektora finansowego w wymiarze ½ etatu, z wynagrodzeniem 20.000 zł brutto. Do obowiązków odwołującej należało zarządzanie sprawami finansowymi 20 spółek powiązanych ze spółką (...) sp. z o.o. L. O. przed zatrudnieniem odbyła szkolenie w zakresie BHP i uzyskała zaświadczenie lekarskie potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku dyrektora finansowego. Odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 01 lutego 2013 r., zgłoszenie pozwanemu nastąpiło również w dniu 01 lutego 2013 r. Płatnik składek w imiennym raporcie miesięcznym o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach ZUS (...) za luty 2013 r. wykazał podstawy następujących składek: na ubezpieczenie emerytalno - rentowe 4.000 zł i na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe 4.000 zł i na ubezpieczenie zdrowotne 8.629 zł.

Przed zatrudnieniem odwołującej spółka nie zatrudniała dyrektora finansowego, a pracę odwołującej wykonywał pełnomocnik spółki A. U. w ramach swojego pełnomocnictwa. Przed datą zatrudnienia odwołująca była zatrudniona w spółce (...) sp. z o.o., powiązanej ze spółką (...) sp. z o.o.

W 2012 r. (...) sp. z o.o. osiągnęła dochód w wysokości 64.590,36 zł.

Od dnia 05 lutego 2013 r. odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą, a następnie korzystała z urlopu macierzyńskiego. Płatnik składek wypłacił odwołującej wynagrodzenie za okres choroby od dnia 05 lutego do 13 lutego 2013 r., a następnie złożył pozwanemu wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego od dnia 14 lutego 2013 r. W dniu 03 czerwca 2013 r. odwołująca urodziła córkę A. N..

Odwołująca aktualnie jest zatrudniona w czterech spółkach ((...), (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. spółka komandytowa, (...) sp. z o.o.). Łączny wymiar czasu pracy odwołującej w tych spółkach to cały etat. W spółce (...) sp. z o.o. odwołująca uzyskuje wynagrodzenie 400 zł za pracę w wymiarze 1/10 etatu, w (...) sp. z o.o. spółka komandytowa wynagrodzenie w kwocie 1450 zł miesięcznie, a w spółce (...) w kwocie 5.000 zł.

Sąd Okręgowy mając tak ustalony stan faktyczny stwierdził, że odwołanie L. O. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy, jako podstawy rozstrzygnięcia przywołał treść art. 13 pkt 1 w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych oraz wskazał na treść art. 58 k.c. w zw. z art. 83 k.c. Sąd Okręgowy przedstawił także bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, które potwierdziło ugruntowaną wykładnię przywołanych w sprawie powyższych przepisów.

Sąd Okręgowy co do zasady zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, który zaskarżoną decyzją stwierdził, że zainteresowana spółka, zawierając z odwołującą L. O. umowę o pracę, na podstawie, której powierzono jej stanowisko dyrektora finansowego z wynagrodzeniem 20 000 zł brutto za pracę w wymiarze 1/2 etatu, ustanowiła wynagrodzenie odwołującej na takim poziomie wyłącznie w celu uzyskania zawyżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Zawarta między stronami umowa nie miała jednak cech pozorności, bowiem odwołująca świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej spółki. Zawarcie umowy o pracę przez strony w ustalonym kształcie naruszało jednak, w ocenie Sądu Okręgowego zasady współzycia społecznego tj. lojalność i uczciwość wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, jak również zasadę równości wszystkich ubezpieczonych w jej aspekcie aksjologicznym. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przyznane odwołującej wynagrodzenie za 3 miesiące odpowiadało niemal rocznemu dochodowi spółki. Nadto, stanowisko odwołującej zostało wykreowane specjalnie dla niej, bowiem przed jej zatrudnieniem w spółce nie było stanowiska pracowniczego z zakresem obowiązków odpowiadających zakresowi obowiązków odwołującej. Nie bez znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego było również to, że do chwili zamknięcia rozprawy odwołująca nie wykazała faktu wypłacenia jej wynagrodzenia w kwocie 20.000 zł za pracę w wymiarze 1/2 etatu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła osobiście odwołująca L. O.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione przyjęcie, że zawarta przez skarżącą i (...) sp. z o.o. umowa o pracę była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego,

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż wobec osiągnięcia przez (...) sp. z o.o. dochodu w wysokości 64 590,36 zł, a w roku 2013r. dochodu w wysokości 309,30 zł zawarcie umowy o pracę ze skarżącą na warunkach z niej wynikających było nieracjonalne ekonomicznie, podczas, gdy ustalając racjonalność zatrudnienia skarżącej przez (...) sp. z o.o. Sąd powinien wziąć pod uwagę osiągnięte przez Spółkę przychody, które w pierwszym kwartale 2014 r. wynosiły ok. 1.300.000 zł oraz plany dalszego rozwoju,

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie dowodu z zeznań świadka A. U. i skarżącej, w zakresie, jakim twierdzili, iż spółka (...) sp. z o.o. jest dużą spółką - matką, której podlega 18 innych spółek a w zakresie obowiązków skarżącej znajdowała się obsługa również tych podmiotów. W konsekwencji zakres nałożonych na nią obowiązków oraz odpowiedzialności uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w wysokości wynikającej z umowy o pracę.

Mając powyższe zarzuty na uwadze L. O. wniosła o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. nr (...) z dnia 20 września 2013r. poprzez stwierdzenie, iż podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne (kolumna (...)) wynosi 4.000 zł a ubezpieczenie zdrowotne (kolumna (...)) wynosi 8 629 zł za okres 02/2013, jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o.

Jako wniosek ewentualny, apelująca wniosła o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja odwołującej L. O. nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem apelująca w żaden sposób nie udowodniła zasadności swojego stanowiska i podnoszonych argumentów.

Odpowiadając na zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej i trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i ocena ta nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Sąd Okręgowy wskazał na podstawie, jakich dowodów ustalił w sprawie stan faktyczny i które argumenty odwołującej oraz które twierdzenia świadków znalazły poparcie w zgromadzonym materiale dowodowy, a które nie znalazły tego potwierdzenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w sprawie i dokonaną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie nie sposób przyjąć, że Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów w sytuacji, gdy Sąd wyjaśnił, dlaczego i w jakim zakresie odmówił wiary zeznaniom odwołującej oraz świadków. Za wiarygodne bowiem mogą być uznawane - zgodnie z regułami oceny materiału dowodowego tylko te zeznania i twierdzenia świadków oraz stron, które znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę na to, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stronę stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 roku w sprawie I CKN 1169/99, z 10 kwietnia 2000 roku w sprawie V CKN 17/2000). Zatem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to, bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Odwołująca powyższego w przedmiotowej sprawie nie wykazała, nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu oraz wyprowadzania z nich odmiennych, niż sąd wniosków. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wyprowadzaniu przez sąd wniosków z zebranego materiału dowodowego, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. wyrażenie przez apelującą dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienie własnej oceny dowodów.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że L. O. w przedmiotowej sprawie w żaden sposób nie wykazała, aby Sąd Okręgowy rzeczywiście naruszył zasady oceny zgromadzonego materiału dowodowego wynikające z treści art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż również i ten zarzut nie znajduje uzasadnienia. W

orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.), (por.: uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt II UZP 2/05, OSNP Nr 21 z 2005 r. poz. 338). Organ rentowy może zatem dokonać oceny czy postanowienia umowy o pracę są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a tym samym czy są nieważne (art. 58 § 2 k.c.). Poszczególne postanowienia danej umowy oczywiście oceniane są w sposób indywidualny, jednak przyjmuje się w doktrynie, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192, LEX nr 182780, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, opubl. OSNP 2006/11-12/191, LEX nr 182776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047).

W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe i rozważania Sądu Okręgowego zmierzały właściwie w kierunku ustalenia czy wysokość wynagrodzenia określona w umowie o pracę z dnia 1.02.2013 r. zawartej pomiędzy L. O. (pracownikiem) a spółką (...) Sp. z o.o. (pracodawcą reprezentowanym przez A. U.) na poziomie kwoty 20.000,00 zł brutto jest zgodna z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy oddalając odwołanie L. O., stwierdził, że zasadnie organ rentowy obniżył wysokość podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, albowiem przyjęta w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia na poziomie 20.000 zł brutto była niezgodna z zasadami współzycia społecznego.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się odwołująca, która w toku postępowania, jak i w treści apelacji podnosiła, iż błędne są ustalenia organu rentowego, a później Sądu Okręgowego, że ustalona w zawartej z zainteresowaną spółką umowie o pracę wysokość wynagrodzenia, stanowiąca podstawę wymiaru składek, była wygórowana i sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zdaniem odwołującej organ rentowy niezasadnie zaskarżoną decyzją obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia (w tym na ubezpieczenie chorobowe) wynikające z treści tejże umowy. Zważyć jednak należy, że odwołująca na potwierdzenie swojego stanowiska, w celu wykazania niezasadności stanowiska organu rentowego, a później Sądu Okręgowego, który utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, nie przedstawiła żadnych dowodów, które potwierdziłyby podnoszone przez nią twierdzenia. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego znikomy materiał dowodowy, którym dysponował Sąd Okręgowy, nie pozwala w żaden sposób na przyznanie racji odwołującej L. O..

Sąd Apelacyjny wskazuje, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym nakładają na każdą stronę postępowania obowiązek przedstawienia dowodów (art. 3 k.p.c.), jednakże ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa zawsze na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stąd też w przedmiotowej sprawie to na odwołującej ciążył obowiązek przedstawienia dowodów dla udowodnienia spornych okoliczności (art. 232 k.p.c.), albowiem to odwołująca kwestionowała ustalenia organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1997 r., I CKU 45/96, OSNC 1997 r., nr 6-7, poz. 76).

Kontrydyczny proces wymaga zatem, aby strona odwołująca wykazała się określoną aktywnością procesową, mającą na celu wykazanie zasadności swojego stanowiska. W przedmiotowej sprawie rolą odwołującej było wykazanie, że decyzja ZUS określająca wysokość jej wynagrodzenia w sposób odmienny niż w treści zawartej umowy o pracę była nieprawidłowa i niezasadna.

Odwołująca, aby wykazać, że umowa o pracę zawarta między nią, a zainteresowaną spółką nie naruszała zasad współzycia społecznego powinna udowodnić, że wynikające z treści umowy wynagrodzenie było godziwe, to znaczy, że wynagrodzenie to stanowiło ekwiwalentne wynagrodzenie do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Wynagrodzenie powinno być bowiem adekwatne do zakresu obowiązków i czynności wykonywanych w

ramach umówionego stosunku pracy. Odwołująca powyższe mogła wykazać wszelkimi środkami dowodowymi, czego jednak nie uczyniła. W ocenie odwołującej, kluczowe były zeznania świadka A. U., które jednak nie zostały poparte żadną dokumentacją, stąd nie sposób było ocenić ich wiarygodność. Twierdzenia podnoszone przez świadka, nie zostały w żaden sposób udowodnione.

Zważyć należy, że Sąd w zakresie swoich kompetencji ma za zadanie czuwanie nad prawidłowym przebiegiem procesu i z urzędu jedynie w sytuacjach wyjątkowych może zastępować stronę w poszukiwaniu i gromadzeniu materiału dowodowego. W pozostałym zakresie rola Sądu ogranicza się do oceny, czy argumenty każdej ze stron znajdują racjonalne poparcie i uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd w sprawie nie może zatem ustalać stanu faktycznego i przyjmować za udowodnione okoliczności, które znajdują potwierdzenie jedynie w oświadczeniu świadka i odwołującej i nie są poparte żadnym innym dowodem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca nie sprostала stawianym jej wymaganiom procesowym, bowiem jej twierdzenia, ani twierdzenia kluczowego w sprawie świadka – A. U. – jak już wskazywano powyżej, nie znalazły żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Jedyną bezsporną okolicznością w sprawie było to, że odwołująca posiadała niezbędne kwalifikacje do pełnienia funkcji dyrektora finansowego. Powyższe nie uzasadnia jednak tego, że wynagrodzenie odwołującej było godziwe, adekwatne do wagi powierzonych obowiązków i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Odwołująca została zatrudniona na umowę o pracę, na pół etatu z wynagrodzeniem w wysokości 20.000 brutto. W sprawie odwołująca nie wykazała jednak, że wysokość przyznanego jej wynagrodzenia odpowiada zakresowi jej obowiązków i zakresowi odpowiedzialności, jaką ponosiła na tymże stanowisku.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że odwołująca nie przedstawiła dokładnie zakresu swoich obowiązków wynikających z treści zawartej umowy, tym samym nie sposób przyjąć, że powierzone jej zadania uzasadniały wysokość ustalonego w umowie wynagrodzenia. Odwołująca L. O., jak i świadek A. U. jedynie w sposób bardzo ogólnikowy wskazywali, co miało należeć do zakresu jej obowiązków (obsługa w zakresie finansowym spółki (...) sp. z o.o. i 18 spółek podległych). Odwołująca nie przedstawiła jednak struktury organizacyjnej spółki, co potwierdzałoby, iż w zakres jej obowiązków wchodziła obsługa finansowa także 18 spółek zależnych od (...) sp. z o.o.

Zważyć należy, że zakres czynności, zakres obowiązków pracownika powinien być zawsze nowozatrudnionemu pracownikowi przedstawiany do informacji, zgodnie z regułami wynikającym z zasad prawa pracy, nadto powinien on znajdować się w aktach osobowych pracownika. Logicznym w ocenie Sądu jest, że odwołująca powinna zatem wiedzieć dokładnie, a nie ogólnikowo, co wchodziło w zakres jej obowiązków. Zakres obowiązków odwołującej nadto powinien także znajdować się w jej aktach osobowych. Tymczasem odwołująca nie przedstawiła, nie opisała, dokładnie zakresu swoich obowiązków, ani nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z akt osobowych, stąd Sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny nie miał żadnych podstaw do zweryfikowania twierdzeń odwołującej i wskazanego przez nią świadka. Sąd nie miał zatem podstaw do ustalenia, za co dokładnie odwołująca była odpowiedzialna, jakie czynności pracownicze miała wykonywać, czy miała podległych pracowników, czy ustalony wymiar czasu pracy (1/2 etatu), był adekwatny do zakresu powierzonych obowiązków, a tym samym czy przyznane jej w umowie wynagrodzenie za prace było zasadne.

W materiale dowodowym nie znalazły także potwierdzenia twierdzenia świadka A. U., że w spółce (...) sp. z o.o. ogólna struktura wynagradzania pracowników była wysoka, stąd wynagrodzenie odwołującej niczym nie odbiegało od przyjętych w spółce standardów. Świadek wskazał, że w spółce zatrudnieni również na pół etatu kierownicy zarabiali minimum 8.000 zł, informatycy 5.500 zł, specjaliści ds. analiz marketingowych na pełen etat zarabiali 4.300 miesięcznie, z kolei specjalista do spraw systemów informatycznych zatrudniony na pół etatu 6.000 zł miesięcznie. Ta struktura wynagrodzeń nie została jednak w żaden sposób wykazana, stąd słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż zeznaniom świadka w tym zakresie nie sposób dać wiary. Niczym nieoparte oświadczenie świadka nie mogło bowiem stanowić podstaw do ustalenia, że wynagrodzenie odwołującej na poziomie 20.000 zł brutto było, jak na standardy przyjęte w firmie, uzasadnione i adekwatne do ilości i jakości świadczonej pracy.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, iż w jego ocenie wątpliwym jest również to, żeby odwołująca - będąc zatrudniona w spornym czasie na 4 stanowiskach pracy, które łącznie miały stanowić jeden pełny etat, była w stanie świadczyć swoją pracę efektywnie i na najwyższym poziomie. Z uwagi na mnogość zadań u wielu podmiotów, wątpliwa w ocenie Sądu odwoławczego była bowiem dyspozycyjność odwołującej. Logicznym jest, że dyspozycyjność jest jedną z pożądanych cech dla pracodawcy i jej brak nie zachęcałby pracodawcy do zatrudnienia osoby, która podejmuje się naraz tak wielu zadań. Odwołująca w sprawie powinna zatem również wykazać, - czego nie uczyniła, - że była dyspozycyjna, na tyle, aby móc sumiennie u każdego z pracodawcy wykonywać swoje obowiązki.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że ocena tego, czy przyjęte w umowie wynagrodzenie pracownika, nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, nie może nastąpić w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego i założenia, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą podejmuje decyzje w sposób racjonalny. Skoro zatem zatrudnienie pracownika, zwłaszcza, jeżeli wiąże się z wykreowaniem nowego miejsca pracy z pewnością wiąże się z określonymi kosztami, przed podjęciem takiej decyzji, podmiot gospodarczy ocenia czy stać go na pracownika i ile jest w stanie za jego pracę zapłacić. W przedmiotowej sprawie natomiast po pierwsze brak jest logicznych podstaw do przyjęcia, że w spółce istniała potrzeba wykreowania nowego stanowiska pracy- stanowiska dyrektora finansowego - po drugie brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że spółkę stać było na wypłatę wysokiego wynagrodzenia odwołującej. Nie można bowiem pominąć tego, że do momentu zatrudnienia odwołującej na stanowisku dyrektora finansowego - stanowisko to nie istniało, a strony w żaden sposób nie wykazały, iż w spółce nastąpiła taka zmiana jej struktury i taka potrzeba, uzasadniająca powołanie nowego stanowiska i zatrudnienia na nim nowej osoby. Nieracjonalnym też w ocenie Sądu odwoławczego wydaje się zatrudnienie pracownika, którego trzymiesięczne wynagrodzenie przewyższa całkowicie roczny dochód spółki. Wbrew stanowisku apelującej, nie ma znaczenia to, że spółka w kwartale, w którym ją zatrudniała osiągała znaczne przychody i wskazywała na dalsze plany rozwoju. Przychody spółki, ani koncepcje rozwoju w ostatecznym rozrachunku nie przekładały się na roczny realny dochód spółki. Tym samym trudno przyjąć, iż racjonalny pod względem ekonomicznym podmiot gospodarczy ryzykowałby zatrudnienie pracownika, którego roczny dochód znacząco przewyższałby roczny dochód spółki. Nie ma, zatem znaczenia w sprawie, to, że przychody spółki w danym kwartale, w którym odwołująca była zatrudniana, były znaczne i że spółka wykazywała plany dalszego rozwoju, skoro z zestawień rocznych wciąż wynikało, iż spółka nie osiągała dochodów pozwalających przyjąć, że spółkę było stać na zatrudnienie odwołującej za wynagrodzeniem ustalonym w treści umowy o pracę.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, że zgromadzony materiał dowodowy jest niewystarczający do tego, aby w jakikolwiek sposób podważyć zasadność ustaleń organu rentowego. Jak już wskazywano powyżej, twierdzenia odwołującej, jak i świadka A. U. nie zostały w żaden sposób poparte wiarygodnym materiałem dowodowym. Same oświadczenia stron postępowania i świadków nie stanowią bowiem adekwatnego dowodu potwierdzającego to, że wynagrodzenie przyznane odwołującej było adekwatne do jakości i ilości świadczonej przez nią pracy, a tym samym nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W sprawie nie sposób ustalić za co dokładnie odwołująca w zatrudniającej ją spółce była odpowiedzialna i czy zakres jej odpowiedzialności uzasadniał określenie przyznanego jej wynagrodzenia na poziomie 20.000 zł brutto za pół etatu.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdza, że zgadza z stanowiskiem Sądu I instancji, wskazującym na to, iż wynagrodzenie przyznane odwołującej za świadczoną przez nią pracę było wygórowane i nie było adekwatne do wykonywanych obowiązków pracowniczych. Pamiętać bowiem należy, że z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu i ma stanowić ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy. Uzasadnionym jest zatem przyjęcie, że ustanowienie w zakwestionowanej umowie o pracę wynagrodzenie odwołującej było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, takimi jak: zasada solidaryzmu ubezpieczonych i zasada interesu publicznego oraz uznawanymi w kulturze społecznej wartościami jak etyka, moralność i uczciwość. Sprzeczny z zasadami współzycia społecznego jest także niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na nadmiernym ustaleniu wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego), aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że zasadnie w okolicznościach sprawy, organ rentowy, przyjął za podstawę wymiaru składek odwołującej, wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce rynkowej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu złożonej w niniejszej sprawie apelacji.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
-------------------------------------	-----------------------	--------------------